

# **Ewangelia z niedzieli: Daj to, co możesz dać**

Ewangelia z niedzieli 32  
tygodnia okresu zwykłego (rok  
B) wraz z komentarzem.

«Zaprawdę, powiadam wam: Ta  
uboga wdowa wrzuciła  
najwięcej ze wszystkich».

Przekonanie, że Pan widzi i  
docenia każdy, nawet niewielki  
i ukryty gest serdeczności i  
oddania, prowadzi nas do  
wielkiej hojności wobec Niego i  
bliźnich.

## **Ewangelia (Mk 12, 38-44)**

Jezus, nauczając rzesze, mówił:

«Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Potem, usiadłszy naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła

wszystko, co miała na swe utrzymanie».

---

## **Komentarz**

Przy wejściu do Świątyni Jerozolimskiej znajdowała się *skarbona*. Ta skrzynia była przeznaczona do wrzucania jałmużny przez ludzi zamożnych, a także przez lud, aby pomóc w pokryciu kosztów kultu. Pośród tych, którzy tego dnia wrzucali dużo pieniędzy pojawiła się pewna kobieta, która nie przeszła niezauważona wobec wszechwiedzącego i pełnego miłości spojrzenia Pana.

Sytuacja wdów w starożytności mogła być dramatyczna, szczególnie w przypadku, gdy zmarły mąż nie pozostawił po sobie pieniędzy ani posiadłości. Kobiety w dużej mierze

opierały swoje utrzymanie na pracy męża. W związku z tym utrata głowy rodziny prowadziła wiele z nich do głębokiego ubóstwa. I dlatego Pismo Święte nawołuje w wielu miejscach do starannej troski o nie. Ta kobieta z ewangelii była właśnie taką ubogą wdową.

W ten sposób tłumaczy się szczególna radość Pana Jezusa, „który wie, co kryje się w człowieku” (por. J 2, 25), kiedy widział jak wrzucała na potrzeby Świątyni wszystko co miała do przeżycia, choć było to bardzo mało, jedynie dwie monety o niewielkiej wartości. Ta kobieta uznała, że ważniejsza jest cześć oddana Bogu, niż jej własne bezpieczeństwo czy utrzymanie. Dlatego jest to niezwykle przykład hojności, na który wskazuje sam Pan Jezus.

Wraz z modlitwą i postem, jałmużna jest jednym z działań najbardziej

miłych Bogu, kiedy podejmuje się ją z czystością intencji oraz hojnym i oderwanym duchem, kiedy rzeczywiście nas to kosztuje, ponieważ chodzi o coś własnego, co dajemy bezinteresownie. „Czy dostrzegłeś błysk radości w oczach Chrystusa, gdy uboga wdowa złożyła w świątyni swoją drobną jałmużnę? — Ty również daj Mu tyle, ile jesteś w stanie dać. Zasługa nie zależy od tego, czy dasz mało, czy dużo, lecz od woli, z jaką to uczynisz”[1].

Pan Jezus zaprasza nas do zwrócenia uwagi na piękny przykład ubogiej wdowy, ponieważ prowadzi nas to do życia logiką daru a nie logiką egoizmu. Prowadzi nas, w ostateczności, do bycia wielkodusznymi wobec Boga i bliźnich, tak jak ta kobieta.

Jak mówił św. Josemaría, wielkoduszność oznacza „mieć wielkie serce, wielką duszę, otwartą

dla wszystkich. Wielkoduszność to siła, która uzdolnia nas do wyjścia poza siebie i do podjęcia wielkich dzieł dla dobra wszystkich. W wielkoduszności nie zagnieździ się ciasnota; nie znajdzie się skąpstwo ani egoistyczne wyrachowanie, ani też nastawiona na zyski intryga. Człowiek wspaniałomyślny bez zastrzeżeń poświęca wszystkie swoje siły temu, co wartościowe; dlatego jest zdolny do oddania siebie samego. Nie zadowala się daniem, ale *oddaje siebie*. I tak dochodzi do najwyższego wyrazu wielkoduszności: do oddania siebie Bogu”[2].

Panu należy się zawsze to co najlepsze z naszej miłości i serdeczności, z naszego czasu, z naszej uwagi. Kiedy jakaś osoba lub rodzina potrafi dawać Bogu z hojnością i radością, tak jak uczynił to sprawiedliwy Abel, wówczas

otrzymują od Pana sto razy więcej i wiele błogosławieństw.

«Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich». Przekonanie, że Pan widzi i docenia każdy, nawet niewielki i ukryty gest serdeczności i oddania, prowadzi nas do wielkiej hojności wobec Niego i bliźnich.

[1] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, nr 829.

[2] Idem, *Przyjaciele Boga*, nr 80.

Pablo M. Edo // Zdjęcie: Josh Appel - Unsplash